

SPORTOWCY GOSCMI PANA PREZYDENTA

Uroczystości w Instytucie W. F. Nagrodzenie zwycięzców olimpijskich

Ubiegłej niedzieli świat sportowy Warszawy był świadkiem podniosłych uroczystości.

W południe odbyło się wmurowanie aktu erekcyjnego i poświęcenie tablicy pamiątkowej w budującym się gmachu Instytutu Wychowania Fizycznego.

Budowla ta robi wrażenie imponujące.

Położona w pięknej okolicy na Bielanach, przywodzi na myśl wielkie uczelnie angielskie. Wspaniałe gmachy główne z salami wykładowymi, ćwiczebniemi, pływalnią, gmachy internatów uczniów i uczenie, osobne domy mieszkalne dla nauczycieli, tereny przeznaczone na boiska — wszystko to przypomina jakiś mały polski Oksford i porywa widza ogromem i śmiałością pomysłu.

Na zwiedzenie wielkiej budowli i uroczystości zebrało się liczne grono zaproszonych gości, sięgające około 300 osób. Wśród zebranych widzieliśmy wiceministra oświaty Czerwińskiego, dyr. P.U.W.F. płk. Ulrycha, nacz. wydz. W.F. w min. oświaty płk. Kilińskiego, wojewodę Jaroszewicza, dyr. departamentu sztuki prof. Jastrzębowski, min. Matuszewskiego, gen. Roupperta, prof. Ciechanowski, prof. Piaseckiego, ks. Lubomirskiego, inż. Łoża, dyr. Tretera, prof. Skoczylasa, gen. Bończę - Uzdowskiego, pułk. Osmólskiego, wielu działaczy sportowych i przedstawicieli prasy.

Po złożeniu podpisów na akcie erekcyjnym przez zebranych gości i po poświęceniu aktu przez ks. biskupa Galla, płk. Ulrych wygłosił gorące przemówienie i odsłonił pamiątkową tablicę, wmurowaną obok wejścia głównego. Napis na tablicy brzmi:

„W 10-tą rocznicę Niepodległości za Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej prof. Ignacego

Mościckiego, Prezesa Rady Ministrów prof. Kazimierza Bartla, staranęły mury Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego,

aby Polakom do życia wola i decyzyjną Pierwszego Marszałka

Polski Józefa Piłsudskiego, aby niezmierzony był duch i siła

Popołudniu przedstawiciele organizacji sportowych i uczestnicy Olimpiady Amsterdamskiej

przyjeździ na Zamku przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Mościckiego.

Najwyższemu dostojnikowi państwa złożył hołd imieniem rzesz sportowych płk. Ulrych, na co p. Prezydent odpowiedział serdecznymi słowami, zachęcając sportowców do wytrwałej pracy.

We wspaniałych salach zamkowych przewinęli się nasi narciarze z Br. Czechem i braćmi Krzeptowskimi ubranymi w stroje góralskie, jeźdźcy z pułk Anderssem, wioślarze, z których kilku odbywa obecnie służbę wojskową w marynarce i inni zawodnicy amsterdamscy. Zwycięzców olimpijskich Państwo Prezydentostwo zaszczyliło długą rozmową.

Wieczorem w sali T-wa Lyżwiarzkiego Komitet Olimpijski wraz ze Związkiem Związków podejmował wieczór uczestników Olimpiady. Wieczór zaszczylił swą obecnością p. minister Świątalski z małżonką.

Na wstępie wręczono zwycięzcom olimpijskim pamiątkowe dyplomy i żetony, wykonane według artystycznego projektu p. Bogdanowicza. Miły ten moment powitali zebrani brawami, a orkiestra tuszem.

Po wieczery odbyły się tańce, zabawa przeciągnęła się do północy.

Zwracała uwagę nieobecność jeźdźców olimpijskich, którym przecież tyle mamy do zawdzięczenia. Dlaczego zabrakło ich w szeregu zwycięzców?

W uroczystościach na Zamku i podczas nagradzania olimpijczyków w T-wie Lyżwiarzkiem pominięto również przedstawicieli prasy, nawet specjalnie sportowej, co jest niewybaczalnym uchyleciem organizatorów. Incydenty podobne powtarzają się u nas zbyt często, by ich na tem miejscu nie podkreślić.



OLIMPIJCZYCY POLSCY W GOSCIENIE U P. PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

Garbarnia wchodzi do Ligi po decydującym zwycięstwie nad Ł. T. S. G. 2:0

Do decydującego spotkania o wejście do Ligi drużyny stanęły w składach następujące:

Garbarnia: Borkowski; Komkiewicz, Ball; Jesionka, Trzeci, Nagrab; Stefaniński, Jachimcz, Smoczek, Augustyn, Mazur.

Ł. T. S. G.: Fokowski; Mildner, Wyppych; Wolfhangel, Pogodziński, Sykuta; Beckmann, Wimsche, Królik, Herbstrech, Francmann I.

Ł. T. S. G. przedstawił się z jak najlepszą stroną był technicznie i taktycznie bezwzględnie lepszą drużyną. Drużyna Łódzka posiada dobrego bramkarza, pewną parę obrońców, z których prawy był lepszy i posiada doskonale wykop. Pomoc pracowała i grała jednolicie.

Mecz piłkarski Śląsk Polski — Niemceki rozegrany w Katowicach przyniósł zwycięstwo gościom w stosunku 2:0 (0:0). Niewłaściwie zestawiony atak polski zawodził pod bramką. Gra naogół ciekawa, w polu równorzędna, pod bramką z przewagą Niemców. Bramki dla zwycięzców padły ze strzałów Palusińskiego i samobójczego prawego obrońcy. Sędzia p. Lustgarten b. dobry. Charakterystyczne jest, że najlepiej w drużynie Śląska Niemieckiego grali b. gracze I. F. C. i Amator. K. S.

Nawrot, Amirowicz i Gruenberg mają podobno w przyszłym sezonie zasilić Garbarnię.

Napad technicznie dobry posiadał swojego najlepszego i najpracowitszego gracza w lewym łączniku Wimschem, lewe skrzydło też dobre, a środek napadu, to pierwszorzędnym technik i taktyk.

Prawa strona ataku, a zwłaszcza Herbstrech była najsłabszą częścią drużyny Łódzkiej. W całości napad był najsłabszą częścią drużyny i tylko temu przypisać należy klęskę.

Garbarnia grała dużo gorzej, niż zazwyczaj. Zawiedli zwłaszcza Mazur na prawem skrzydle i Bili w obronie.

Gra ze strony Garbarni prowadzona była w pierwszych piętnastu minutach w morderczym wprost tempie i z niesłychaną ambicją, ale bardzo nerwowo. Wszystkie pozycje psuł Mazur, który likwidował dobrą obronę Ł. T. S. G.

Ł. T. S. G. zaczynała teraz atakować i jest w tym okresie gry drużyna bezwzględnie lepszą od Garbarni, lecz brak decyzji pod bramką nie pozwalała Łódzianom na zdobycie punktu. Garbarnia sporadycznie atakuje i łódzki bramkarz musi często interweniować. Jedyną prawdziwie groźną sytuacją pod bramką Łódzka w 42 m. broni przytomnie w ostatniej już chwili obrona. Przerwa 0:0.

Po przerwie jest Garbarnia lepsza i energicznie atakuje; w 18 minucie dostaje piłkę stojący na pozycji wyraznie spałonej Stefaniński, podaje do środka, w zamieszaniu ładuje ją Augustyniak w bramkę. Trybuny od braw zarzęstły się w posadach.

Ł. T. S. G. stara się teraz wyrównać, jednak jedną niemal pewną sytuację marnuje prawy łącznik. Tymczasem w 43 minucie Stefaniński strzela drugą bramkę i stan ten 2:0 utrzymuje się do końca. Sędziował p. Baranowski z Poznania, który popelił kilka poważnych omyłek.

Stosunek głosów 9:3 dla Garbarni. Publiczności do 2 tysięcy.

Zawody narciarskie F. i S. w Zakopanem odbędą się pod protektoratem P. Prezydenta Rzeczypospolitej Mościckiego i marszałka Piłsudskiego. Pan Prezydent Mościcki obiecał przybyć na zawody.

Decyzja P. I. W. F. zabraniająca studentom Instytutu startowania w barwach klubowych, spotkała się z ostrą odprawą na zarządzie W. O. Z. L. A. Postanowiono zabronić podległym zw. lekkoatletom brać udziału w zawodach, w których startować będą zawodnicy P. I. W. F.

Dyskwalifikacja Majchrzyckiego kończy się dnia 27 lutego 1929 roku.

nie w ostatniej już chwili obrona. Przerwa 0:0.

Po przerwie jest Garbarnia lepsza i energicznie atakuje; w 18 minucie dostaje piłkę stojący na pozycji wyraznie spałonej Stefaniński, podaje do środka, w zamieszaniu ładuje ją Augustyniak w bramkę. Trybuny od braw zarzęstły się w posadach.

Ł. T. S. G. stara się teraz wyrównać, jednak jedną niemal pewną sytuację marnuje prawy łącznik. Tymczasem w 43 minucie Stefaniński strzela drugą bramkę i stan ten 2:0 utrzymuje się do końca. Sędziował p. Baranowski z Poznania, który popelił kilka poważnych omyłek.

Stosunek głosów 9:3 dla Garbarni. Publiczności do 2 tysięcy.

Zawody narciarskie F. i S. w Zakopanem odbędą się pod protektoratem P. Prezydenta Rzeczypospolitej Mościckiego i marszałka Piłsudskiego. Pan Prezydent Mościcki obiecał przybyć na zawody.

Decyzja P. I. W. F. zabraniająca studentom Instytutu startowania w barwach klubowych, spotkała się z ostrą odprawą na zarządzie W. O. Z. L. A. Postanowiono zabronić podległym zw. lekkoatletom brać udziału w zawodach, w których startować będą zawodnicy P. I. W. F.

Dyskwalifikacja Majchrzyckiego kończy się dnia 27 lutego 1929 roku.



GEN ROUPPERT I PŁK. ULRYCH podczas złożenia podpisu na akcie erekcyjnym Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego na Bielanach.



DRUŻYNA GARBARNI zwyciężyła 2:0 Ł.T.S.G. w lidze w r. 1929 do Ligi jako 13-ty zespół.



POLONIA — LEGJA 2:1 Nawrot bliźniawany przez obrońców Polonii atakuje na strzale bramkarza.

NA SZOSACH EUROPY

Defilada mistrzów kolarskich, porównanie wyników i formy

Pięć jest państw, które królują niepodzielnie w kolarstwie szosowym: Francja, Włochy, Niemcy, Szwajcaria i Belgia. Tylko te narodowości mają przedstawicieli wśród wielkich mistrzów, zwycięzców wybitnych wyścigów, ba nawet wśród zawodowców. Przyjechał do Europy wspaniały według pojęć Australijczyków szosowiec Opperman i odegrał na drogach Europy rolę więcej, niż mizerna, Duma Austrii — Bulla może się poszczycić za jedyną trzecim miejscem i to w wyścigach o obsadzie niemieckiej.

O wysokiej klasie tych kolarzy świadczya wybitnie czasy i szybkości przez nich osiągane. A więc przeciętne tempo wyścigu na dystansie 200—300 km. wynosi 28 — 29 km. na godzinę, mimo że najczęściej zawodnicy mają do pokonania wzniesienia bardzo znaczne. Szybkość ta nie imponowała by nam, bo i u nas są kolarze, którzy mogą się takimimi wynikami poszczycić, gdyby nie specyficzny charakter wyścigów szosowych zagranicą. Kolarze, którzy tam startują są zupełnie niemal równorzędni i wiedzą, że tempo, które wytrzyma jeden z nich wytrzyma i inny, jednym słowem, że walka rozegra się na finiszu. Szybkość owa 28 — 29 km. jest więc prosto wynikiem oszczędzania sił do ostatecznej walki.

Dowodami służymy. W czternastu biegach w roku 1928 przekroczone szybkości 33.333 km. na godzinę, a więc odpowiadająca szybkości 100 km. w 3 godziny. Szybkości tej nie osiągnął dotąd u nas nikt nawet na dystansie 100 km. (nie mówimy tu naturalnie o eliminacji przedolimpijskiej, rozegranej nie na szosie, a w alejach parku Skaryszewskiego na niezbyt dokładnie wymierzonym torze).

W owych tak zawrotnie szybkich biegach bądź regulamin wymagał znacznej szybkości (s'art pojedynczo), bądź zainscenizowana przez któregoś z kolarzy ucieczka powiodła się i cały orszak w morderczym tempie gonił uciekiniera.

Wykładnik niezwykle wysokiej klasy kolarzy zagranicznych leży więc właśnie w tych szybkościach. I ze szczerem sercem musimy stwierdzić, że nie możemy się z nimi równać. Feliks Wiecek nasz super-as nie ma co robić jeszcze w Tour de France, skoro tam w 15 etapach przekroczone szybkości 30 km. na godz., a średnia na dystansie 5377 km. wynosiła 27.873 km. W biegu Dookoła Polski najszybszy etap przebyto z szybkością 28.690 a cały dystans z 26.010 Cyfry mówią same za siebie.

Ważymy jeszcze inne przykłady. W biegu dookoła Belgii zwycięzca van Hevel przebył 1073 km. w ciągu czterech dni z średnią szybkością 27.500, w biegu dookoła Włoch niezrównany Binda uporał się z 3028 km. w czasie 114 godzin, co daje średnią 26.459. A ileż razy trzeba było przebywać Apennin i Alpy włoskie!



ALBERTO ZORILLA
Światny pływak argentyński, ustanowił rekord światowy na 400 mtr. nawznak.

Pocieszmy się jednak, że niemala rolę w naszych skromnych wynikach odgrywa drogę i że w Hiszpanii jest trochę gorzej. Bieg dookoła Katalonii trwał tydzień, dystans wynosił 1217 km. Był to więc w niewielkim zmniejszeniu bieg dookoła Polski. Zwycięzca

Hiszpan Canardo rozwinął średnią szybkość zaledwie 23.834 km. Cyfry te świadczą aż nadto, że dziś nie możemy się jeszcze mierzyć z kolarzami Francji, Włoch, Belgii, Szwajcarii i Niemiec. Poza ich starą kulturą fizyczną i znakomitem przygotowaniem

wplywa na to też fakt, że są to bez wyjątku zawodowcy. Rękami oni swymi zwycięstwami firmy rowerowe które wzamian za to biorą ich na swój utrzymanie i pozwalają na trening codzienny, bez troski o byt.

To też gdy trzeba, osiągają oni wyniki wprost fantastyczne. W takim mistrzostwie Luksemburga zwycięzca Nicolas Frantz — triumfator Tour de France — przebył 100 km. w 2:44:34 (średnio 36.500), w kryterium Genewy — Blattman — 100 km. w 2:46:30 (36.398) w mistrzostwie Francji Fer-

dinand le Drogo 100 km. w 2:52:30 (35.698). Może jeszcze bardziej imponujące będą wyniki na dystansach dłuższych: zwycięstwo Verschuerena w Paryż — Tours — 253 km. z szybkością 34.743, triumf Mertensa w biegu dookoła Flandrii — 215 km. z szybkością 34.943. W klasycznym wyścigu włoskim Mediolan — San Remo „il campionissimo“ Girardengo miał na 186 km. dystansie górzystym (Alpy) — szybkość 35.184 km. na godzinę. Aż w dwu etapach Tour de France wreszcie przekroczyli zwycięzcy Leducq i Huot te mityczne w Polsce szybkości 100 km. w 3 godziny.

Mimo, że różnice między owymi znakomitościami są minimalne, paru wybijają się niezaprzeczenie na czoło, widniejąc najszybciej na liście triumfatorów. Na pierwszym miejscu musimy postawić Frantza dwukrotnego zwycięzcę Tour de France w szeregu najtrudniejszych prób kolarskich świata. Więcej zwycięstw od znakomitego Luksemburczyka odniósł niezaprzeczenie Alfredo Binda, mistrz świata z r. 1927, dwukrotny mistrz Włoch. Dziesięć razy przetrwał on pierwszy taśmę, gdy Frantz zdobył się na 'o ośmiokrotnie. Na trzecim miejscu stoja ni wzięli Leducq, drugi w Tour de France i najlepszy szosowiec belgijski De Waele, trzeci w Tour de France zwycięzca biegu dookoła krajów belgijskich. Dalsze miejsca zajmują Pieroni i Girardengo — przedstawiciele Włoch, Ronse — mistrz świata, Dervaes, zwycięzca Bruksella — Paryż, najlepszy z Niemców Bruno Wolke, zeszlorny amatorski mistrz świata i świetny Szwajcar Blattman.

Tak więc wśród Włochów pierwszym ma Binda, Girardengo i Pieroni, przyczem Girardengo w roku bieżącym jest może nawet lepszy od swego zacietego rywala Bindy, którego trzykrotnie pokonał, nie przegrywając bodaj ani razu. Wśród Francuzów pierwszym trzyma znakomity Leducq, wybitnie się o głowę ponad ewych rudałów nawet ponad mistrza le Drogo, który nie pokonał w mistrzostwie. Ze sławnej rodziny Pelissierów został na pobojowisku jedynie najmłodszy mistrz cyclopedestru — Ch. Pelissier. Wśród Belgów trudny jest wybór. Ronse, Dervaes, Mertens, De Waele oto tańwibitniejsi, lecz równych im jest legjon, że wymienimy Verschuerenów, van Hevelów, Verhaegenów i t. d. Wśród Szwajcarów prym wodzi Blattman, Suter przetrwał się na biegi za notami, idąc w ślady słynnego Bonoina, Blattmanowi dotrzymują jeszcze kroku Pipoz i Antenen. Wśród Niemców Nabe i bracia Wolke są niemal bezkonkurencyjni. Naogół klasa ich ujęła klasie wymienionych kolarzy.

Jak wypadła porównanie amatorów z zawodowcami wymownie mówi o tym mistrzostwo świata w Budapeszcie. Zwycięzca wśród zawodowców Ronse zdystansował mistrza amatorów Włocha Girardengo o 36 minut.



IL CAMPIONISSIMO GIRARDENGO
walczy z Bindą o sławę najlepszego szosowca Italii.



W GORĄCZCE ZMAGANIA SIĘ
Jeden z momentów typowych dla rugby amerykańskiego

T. KAWALEC

Wilno przed sezonem zimowym

Narciarstwo -- hokej -- łyżwiarstwo -- boks -- szermierka

Tegoroczny sezon zimowy w Wilnie zapowiada się bardzo ciekawie. Na pierwszy plan wysuwa się oczywiście narciarstwo, zdobywając sobie z roku na rok coraz więcej zwolenników na gruncie wileńskim.

Do nadchodzącego sezonu zimowego Wilno przygotowuje się nader skrupulatnie. Począwszy od 7 b. m. (o ile warunki śnieżne na to pozwolą) rozpoczyna się w Wilnie szereg kursów narciarskich (organizowanych przez Ośrodek W. F. Wilno) o charakterze propagandowym i instruktorskim, które zaważą wydatnie na rozwoju narciarstwa ziem wileńskich.

Obok biegów płaskich, do których Wilno posiada wymagane warunki — szczególnie rozwijać się mogą w Wilnie biegi długodystansowe — ruszy się w tym roku znacznie dział skoków, do czego przyczyni się w pierwszym rzędzie wybudowanie dwu skoczni ćwiczebnych i jednej wielkiej konkursowej na Antokolu (45 — 50 mtr.).

Program zawodów narciarskich będzie w bieżącym sezonie bardzo obfity. Rozpoczną się on imprezami lokalnymi, a zakończy mistrzostwami wileńskimi, oraz ogólnopolskimi zawodami (23 i 24 lutego lub 2 marca) z udziałem wybitnych narciarzy z Zakopanego i Lwowa.

W dziale organizacyjnym oczekiwani należy również nowych postępow. Oprócz A. Z. S-u wileńskiego, który dotąd był jedynym reprezentantem Wilna w P. Z. N-ie zreszta się podczas tegorocznej sezonu jeszcze 2 kluby wileńskie (Pogoń i Pol. Kl. Sp.) tak, że mistrzostwa Wilna nie będą pozbawione w tym roku rywalizacji klubowej.

Drugim działem, którego rozwój zdaje się szybkimi krokami naprzód jest hokej. Sport ten przyjął się na gruncie wileńskim w r. 1926 i od tego czasu wykazuje coraz większe postępy. Miara zainteresowania hokejem jest fakt, że zorganizowano nowe sekcje w Makabi i w Ognisku, skutkiem czego okręg wileński będzie miał w bieżącym

sezonie pełną liczbę 6 klubów (w tej liczbie 4 A-klasowe). Do propagandy sportu hokejowego w Wilnie przyczyniła się 2 hojska hokejowa, które zostaną uruchomione na terenie parku sportowego im. gen. Żeligowskiego z nastaniem pierwszych mrozów.

Obok mistrzostw okręgowych, do których staną najlepsze drużyny wileńskie, zorganizowany będzie podczas

tegorocznego sezonu turniej propagandowy o puchar Ośrodka W. F. Wilno (rozegrany po raz trzeci), ponadto zaś planowane są rozrywki o mistrzostwo szkół wileńskich.

Mistrzowska drużyna okręgu weźmie udział w mistrzostwach Polski (po raz drugi), obitego zaś programem sezonu dopełni kilka spotkań towarzyskich z drużynami innych okręgów. Sport łyżwiarski znakliwie w tymto-

ku również lepsze warunki rozwoju, niż w latach ubiegłych. Wpływ na rozwój łyżwiarstwa w Wilnie będzie miało przedewszystkiem rozegranie na terenie parku sportowego pod kierownictwem K. O. S. Wilno) dużego toru łyżwiarskiego, oraz żywsze zainteresowanie się tym sportem klubów wileńskich i szerszych mas młodzieży szkolnej.

Obok narciarstwa, hokeju i łyżwiarstwa niezapowiada się również sezon bokserski, który rozpocznie się 8 b. m. międzyklubowymi zawodami z udziałem znanych bokserów warszawskich. W ciągu zimy odbędą się jeszcze kilka imprez lokalnych, a na zakończenie sezonu planowane jest zorganizowanie mistrzostw Wilna, oraz meczów bokserskich Warszawa—Wilno i Wilno — Poznań. W ciągu całej zimy czynne będą kursy boks Ośrodka W. F. Wilno, których absolwenci zasila kadry klubów wileńskich.

Wspomnieć należy jeszcze kilka słów o szermierce, która z każdym rokiem rozwija się coraz lepiej i zyskuje nowych adeptów przeważnie wśród młodzieży uczącej się, która korzysta z kursów szermierycznych Ośrodka W. F. Wilno. Organizacja sportu szermierycznego w Wilnie szwankowała dotąd z powodu braku sekcji szermierycznych w klubach wileńskich (młodzież jest wyeliminowana), jednak brak ten zostanie wkrótce usunięty przez zreszczenie się czynnych szermiery wileńskich w Wojsk. Klubie Sportowym Pogoń i w A. Z. S-ie.

Organizację imprez szermierycznych wziął na siebie Ośrodek W. F. Wilno. Pierwsze zawody szermieryczne międzyklubowe odbędą się już w dniu 16 b. m., ponadto zaś przewidziane jeszcze są zawody propagandowe dla niestowarzyszonych, oraz tydzień szermieryczny, na którego program złożą się spotkania drużynowe absolwentów kursów szermierycznych Ośrodka (grup młodszych i starszych), spotkania pań, oraz mistrzostwa wojskowe m. Wilna,

200 meczów Aleksandra Kubika

W ubiegłym tygodniu znakomity obrońca klubu Turystów Aleksander Kubik bronił po raz dwusetny barw swego klubu. Dwieście meczy w jednej drużynie — to piękny i rzadki jubileusz piłkarza.

Aleksander Kubik jest sylwetką w łódzkiej świetliki piłkarzom obok Karasika i Cylla, bodaj czy nie najpopularniejszą „olek“ ma swoich zwolenników i to bardzo licznych. Jedni wolą go na pozycji napastnika, inni natomiast na pozycji obrońcy. Najlepiej jednak odpowiada Kubikowi pozycja obrońcy, gdzie wraz z Karasikiem tworzą mur nie do przebycia. Znany ten duet ma już ustaloną markę w świecie sportowym.

Ale przejdźmy do osoby jubileta. Rozpoczął on swoją karierę jako uczeń 4-ej klasy Państwowej Szkoły Realnej w roku 1917 meczem z P. T. C. Mecz ten zakończył się wynikiem remisowym 2:2, przyczem obie bramki dla drużyny szkolnej zdobył „olek“. Chrzest bojowy udeł się znakomicie:

nasz dzisiejszy jubilat zdradzał jako napastnik pierwszorzędny talent i oddał ma zaszczyt występowania w barwach P. T. C., które ten właśnie okres czasu może zaliczyć do najlepszych. P. T. C. zdobywa wówczas drugie miejsce w mistrzostwie Łodzi klasy A za Szturmem.

Po roku Kubik gra w Ł. K. S-ie, poczem wyjeżdża do Warszawy, gdzie broni barw Korony, a następnie W. K. S-u Związany z Ł. K. S-em, po powrocie z Warszawy, Olek Kubik gra dalej w drużynie czerwonych, wspólnie z bratem Stefanem. Obaj grają w napadzie.

Od roku 1922 bracia Kubicy grają w klubie Turystów. Olek zrazu na pozycji napastnika, następnie już stałe w obronie. Razem 200-cie meczy! Miał on spotkania znakomite, miał też chwile słabe. Tych ostatnich b. mało.

Dzisiaj Aleksander Kubik w znakomitej formie i wybijają się na czoło polskich obrońców.

Mistrz Polski hokeja na trawie Lechia zakończyła sezon, sprowadzając na dwudniowe zawody gimnazjalną drużynę Grom z Chojnic. W sobotę Lechia grając w kombinowanym składzie, niespodziewanie uległa Gromowi 2:3; rewanż w niedzielę przyniósł zwycięstwo gospodarzom 4:0. Bramki

strzelili: Polcyn, Paczkowski Tadeusz (2) i Paczkowski Sobiesław. Przez cały przeciąg gry lekka przewaga Lechii. Siedzieli dobrze pp. Golebiewski i Kurek. Ponadto Lechia zaprezentowała cały swój narybek w ilości 3 drużyny.



U STÓP ALP NIEMIECKICH
Rieserssee, koto Monachium, słynna górska stacja sportów zimowych, siedziba klubu hokejowego Niemiec i wielu talentów narciarskich.

W plecaku turysty
czy w torbie podróźnej powinna zawsze znajdować się tabliczka czekolady

WEDLA,

która nie tylko zaspakaja głód, ale dzięki zawartości cukru pomaga zwalczać zmęczenie, a przytem naprawdę dobrze smakuje

Waterman's (Ideal) Fountain Pen
Istnieją różne pióra wieczne, ale żadne niedorównywa marce WATERMAN'A

Skład, Sprzedaż, Rep.
G. GERLACH
WARSZAWA
Ossolińskich 4



WŚRÓD ŚNIEŻNYCH SZCZYTÓW SZWAJCARJI
Po męczącym podchodzeniu w głębokim, stwardniałym od podmuchów wiatru śniegu, maszyna dla narciarzy jest: przepiękna panorama szczytów.

Zawodowcy wiedeńscy w Berlinie



Emocjonujący moment z meczu międzymiastowego Wiedeń — Berlin 4:1. Bramkarz niemiecki Gehlhaar wyjaśnia krytyczną sytuację.

Zima w białym soorcie

Sezon tenisowy na Rivierze zapowiada się w roku bieżącym doskonale. Poza elitę graczy europejskich korty w Nizy, Cannes i t. d. gościć będą elite Amerykan. Wills, Loth, Hennessy, Allison, Coen przyrzekli swój przyjazd.

Francja umie czerpieć swych wielkich synów i dla sportu nie robi wyjątku. Dowiodła tego już wielokrotnie, a teraz jeszcze raz stwierdziła. Oto Lyon — rodzinne miasto Cocheta wyprawiło na jego cześć wielki bankiet, a b. minister Herriot, wygłosił przemówienie, czcząc zasługi pierwszego tenisisty świata dla propagandy imienia francuskiego.

Anglia została pokonana w Sydney przez reprezentację Australii w stosunku 5:7. Najciekawsze spotkania dały wyniki następujące: Crawford — Austin 6:2, 6:4, Gregory — Hopman 6:8, 6:2, 6:4.

Francja skapitulowała w walce ze związkiem tenisowym i obniżyła stopę podatkową od wszelkich imprez. Rozgrywki finałowe pucharu Davisa odbędą się więc w Paryżu, na stadionie Rolanda Garrosa, a nie, jak groziło, w Belgii lub Anglii.

Lista najlepszych tenisistów austriackich wygląda następująco: 1) Ma-

tejka, 2) Artens, 3) Winterstein, 4) Bolzano, 5) Sam. Paner; 1) Hagenauer, 2) Eisenmayer, 3) Ellison.

Do rozgrywek o puchar Davisa w r. 1929 zgłosiły się już dwa państwa: Anglia i Jugosławia.

Zawody tenisowe w krytej hali w Düsseldorfie przyniosły pod postacią meczu klubowego spotkanie francusko-niemieckie. Bonny Francuzów reprezentował klub Racing Club de Paris w osobach Borotra, Brugnona, Georga i Daneta. Niemców — klub Rot We'ss z Berlina — Prenn, Moldenhauer, Frotzheim, Kehrling i Klein-schroth. Spotkanie dało wynik nierozstrzygnięty — 3:3. Oto wyniki: Brugnon — Moldenhauer 2:6, 3:6, 7:5, 6:0, 6:4. Borotra — Prenn 6:4, 6:3, 6:2. Przewaga Francuza nad mistrzem Niemiec jest więc dość znaczna. Borotra, Brugnon — Moldenhauer, Prenn 6:3, 7:5, 6:2; Kehrling — Danet 6:2, 6:2; Frotzheim — George 6:4, 6:3; Kehrling, Klein-schroth — Danet, George 6:2, 6:2.

Międzynarodowe zawody pływackie w Brukseli

zorganizowały zwłaszcza w konkurencjach kobiecych siły wprost wspaniałe. Dla licznych widzów przyniosły więc w plonie imponujące walki, dla innych potwierdzenie fenomenalnego talentu Holenderki Braun i nowy rekord światowy. Na 200 mtr. nawznak osiągnęła ona czas 2:59,2, bijąc rekord nieodwołanej pamięci zmarłej w pełni sił Amerykanki Sybill Bauer o przeszło 3 sekundy. Na 200 m. st. dow. p. Braun pobiła Niemkę Erkens w czasie nowego rekordu holenderskiego 2:47,8. Na 200 mtr. na piersiach zwyciężyła mistrzyni olimpijska Niemka Schrader w czasie 3:14 przed Baron. Wreszcie 100 mtr. nawznak Braun przeplynała w czasie 1:25,8.

W konkurencjach panów na wyróżnienie zasłużyli Kumpers (Niemcy), który na 100 mtr. nawznak osiągnął świetny czas 1:12,2 bijąc Belgę Blitza. Na 200 mtr. st. dow. Francuz Tarris w czasie 2:25,2 pobił swych rodaków Vandembanqua, Padou i Niemca Derichsa.

Następnego dnia Braun wygrała 100 mtr. w czasie 1:14, a Baron 300 mtr. na piersiach 100 mtr. panów wygrał Derichs w 1:03,4, 400 mtr. Tarris w 5:22,6, a 200 mtr. na piersiach Budig w 2:56,4.

Zorilla przeplynała 400 mtr. nawznak w czasie 5:47,4, co jest nowym rekordem światowym.

Ciepłe podróże Arne Borga zwróciły wreszcie na niego uwagę Międzynarodowego Związku Pływackiego. Związek ten dość gruboskórny jeżeli chodzi o noddawane od tak dawna w walność amatorsztwo Szweda, zdecydował się wreszcie zrozumieć, że coś jednak jest nie w porządku. Po Arne Borg został już ewa młoda żona na Janowi i Cui, na których ma nadzieję udać się do Indii.

Sezon biegów naprzelaj

El Ouaffi znów pokonany

Sezon biegów naprzelaj w Anglii trwa w całej pełni. Co sobota odbywa się po kilkanaście takich biegów, świadczących o ogromnej popularności lekkiej atletyki w Anglii. Rozgrywane są one drużynowo, przy czym liczą klasyfikowanych miejsc w drużynie waha się od 12 do 18. Nic więc dziwnego, że parę tysięcy lekkoatletów wybiega co tydzień na teren walki. Trasy są najczęściej trudne i urozmaicone, prowadzą przez naturalne przeszkody. Dystans waha się w granicach 5 mil ang. (ok. 8 km). Wśród zwycięzców ostatniej soboty należy wymienić Mungreda, Cohena, Stansburyego, Collimana, Baldeya; poza Mungredem, nieznanie więc nazwiska chłopców, zaledwie osiemnastoletnich. Czyż można się dziwić, że wśród tysięcy tych chłopców, znajduje się także talenty jak Lawe, L'udeł, Bourneley.

Wielki bieg naprzelaj 10 narodów odbędzie się dn. 23 marca na torze wyścigowym w Vincennes. Udział wez-

ma: Francja, Hiszpania, Anglia, Niemcy, Belgia, Irlandia, Szkocja, Włochy, Szwajcaria i Holandia.

Złże się zaczyna powódź El Ouaffi — po początkowych sukcesach w Ameryce. Gdy przegrywał na dystansach krótszych (do 16 mil) mógł się tłumaczyć, że mu one nie odpowiadają. Gdy jednak, jak to to ostatnio miało miejsce, został pokonany na pełnym dystansie maratońskim o całe 400 mtr. przez Jole Raya, pozycja olimpijczyka została poważnie zachwiana.

Wielki bieg Los Angeles — New York, który tyle wraży podniósł w roku ubiegłym zarówno z powodu swej gigantyczności, jak i braku cech prawdziwego sportu, był zdaje się dobrym interesem dla Pyla, gdyż ma on zamiar powtórzyć go w roku przyszłym. Rozpoczął się on 31 maja, a konkurencja będzie znacznie ostrzejsza, zwłaszcza, że Pyle ma zamiar pozyskać dla swych projektów Nurmiego lub któregoś z wielkich Finów.



TRIUMFALNY POWRÓT DO OJCZYZNY. Entuzjastyczne powitanie na dworcu w Tokio świętych pływaków japońskich z Takaishim (w środku) i Tsurutą (na lewo) na czele.

Panie na szlaku jesiennym



Studentki niemieckie walczą o mistrzostwo Uniwersytetu berlińskiego 10 km. biegu naprzelaj.

W powodzi biegó w amerykańsk C.

Na torze berlińskim stoczono ostatnio zaciętą walkę w biegu trzydziesiętnym parami. Zwyciężyli Niemcy: Elmer i Kroschel przebijając 123,850 km. i zdobywając 86 pkt. Dwie inne pary niemieckie kończyły razem ze zwycięzcami — Tietz, Mieth — 55 p., oraz Junge, Skupinsky — 40 p. Natomiaś słynny van Kempen wraz z Goriem zostali zdystansowani o okrażenie.

Wyścigi amerykańskie w Paryżu cieszyły się wspaniałą obsadą. Poza trzema najlepszymi parami francuskimi startowali: Binda, Girardengo, Richli, Suter, Tonani. Po zaciętej walce zwyciężyli w świetnym czasie 2:13:36 na 100 km. Choury, Fabre — 58 p. przed Richliem i Suterem — 41 p., Marcillac i Faudet — 30 p., Wambstem i Lacquahayem — 28 p. i Binda i Girardengo — 27 p. O okrażenie z tyłu przybyli: Tonani, Boucheron i Charlier, Duray.

W Stuttgarcie Möller pokonał bez trudu w biegach za motorami Parisota

Bordoniego. W Lipsku w biegu amerykańskim zwyciężyli Nebe, Seifert przed Lewanowem i Miethem. Elmer, Kroschel kończyli na piątym miejscu.

Początek sezonu hokejowego sygnalizują coraz częściej odbywające się mecze. I tak w Wiedniu Berliner S. C. pokonał po równej grze Wiener E. V. w stosunku 1:0. Strzelcem był Sachs. W Londynie drużyna z St. Moritz uległa kombinowanej drużynie angielskiej ligi hokejowej w stosunku 2:3.

Pani Jarosz Szabo znakomita łyżwiarka wiedeńska została odznaczona przez związek specjalnym medalem za zasługi sportowe.

Polatschek, najlepszy łyżwiarz Austrii nie będzie w roku bieżącym brał udziału w zawodach.

Mistrzostwo Austrii w piłce wodnej zostało zakończone. Mistrzem po raz trzeci został Hakoah.

Niemieckie mistrzostwa lekko-

ne odbędą się w roku przyszłym. Wrocław. Wielu sportowców skłóci będzie więc mogło skorzystać okazji bliskiego sąsiedztwa tego miasta i obejrzeć wielką rewję najlepszych lekkoatletów Niemiec.



NICOLAS FRANTZ dwukrotny zwycięzca „Tour de France”, najlepszy szosowicz świata (patrz artykuł na str. 3-ciej)



POLSKI ZWIĄZEK PLYWACKI

KOMUNIKAT P. Z. P. Nr. 105/18

Zarząd
1) Wnioski na zjazd delegatów a) od zarządu P. Z. P.; wniosek o podwyższenie stopy proc. za zwłokę w opłaceniu składek z 1½ na 4 proc. miesięcznie;

b) od Śląskiego O. Z. P.; — wniosek o dopuszczenie delegatów okręgowych do komisji sportowej z głosem doradczym.

2) Miejsce zjazdu Zjazd odbędzie się 8 grudnia o godz. 10 min. 30 rano w pierwszym, a o godz. 11 rano w drugim terminie, w hotelu Lenguinga (ul. Długa) w Bydgoszczy.

3) Skreślono z listy członków na własne żądanie R. K. S. Legia, Kraków i Tow. Uczniów Kupieckich, Bydgoszcz

4) Przyjęto do P. Z. P. K. S. Warta Poznań (czł. zwycz.).

5) Zawieszono w prawach członkowskich wszystkie kluby, zalegające w opłatach Wykaz zaległości i liczba głosów, przysługująca klubom na zjeździe zostały klubom rozesłane w specjalnym wykazie.

6) Ukazano grzywny 100 zł. klub Z. A. K. S. w Warszawie za przetrzymanie w ciągu paru miesięcy ponad umówiony termin trybun wypożyczonych od władz wojskowych.

7) Mecz Polska — Belgia postanowiono urządzić w Poznaniu 11 lub 25 sierpnia 1929 r.

8) Protest klubów śląskich w sprawie unieważnienia walnego zebrania S. O. Z. P. postanowiono zwrócić klubom protestującym wobec niewłaściwej formy (groźby wystąpienia z P. Z. P.) i zgodzić się na rozpatrzenie jego merytorycznie o ile zostanie ponownie nadesłany w formie odpowiedniej.



Trafny wybór

Radosny uśmiech obdarowanej osoby jest świadectwem, iż wybór prezentu był trafny. — Nawet obok najdroższych podarunków, Kasetki Gwiazdkowe Elida wyróżniają się przez swą elegancję i praktyczność. Pamiętajcie, by znalazły się one wśród świętecznych upominków.



KASSETKI ELIDA



MARJETJE BRAUN chlubna sportu pływackiego Holandii ustanowiła na zawodach w Brukseli rekord światowy na 200 mtr. nawznak.

List do Redakcji

Od honorowego prezesa P. Zw. Atletycznego, mistrza Wł. dysława Pytlasińskiego — otrzymujemy poniższy list z prośbą o zamieszczenie.

Szanowny Panie Redaktorze! Na liczne żarty i uwagi o składzie turnieju rozpoczętego w Warszawie w dniu 1. grudnia, oraz o kwalifikacjach atletów, mających w nim wziąć udział, zaznaczyć muszę, wszyscy dotychczas zgłoszeni atleci członkami międzynarodowego zawodowego związku atletycznego.

Imiennie skład ich przedstawia się następująco:

1) Van der Kley, atleta holenderski, znakomity technik, 2) Zygrzyd (Max Koeller), olbrzym niemiecki, 3) Chevalier, Francja, 4) Mrna, Czechosłowacja, zwycięzca Fryszteńskiego, 5) Aleksander Garkowienko, znany na arenach Europy i Ameryki, 6) Pooshoft, najlepszy siłacz żydowski, 7) Karsch, olbrzym z gór Harcu, 8) Iwan Petrowicz, Rosja, 9) Ferestanow, Bułgaria, szampion Południowej Ameryki.

Nazwiska te, znane na międzynarodowych arenach, są pełną gwarancją doboru klasowych zapasników.

Wł. Pytlasiński.

ZASTĘPSTWO
na Polskę
na rakiety czeskie
oddamy
Oferty pod „T M”
do Przełomu Sportowego
Jasna 10 w Warszawie

Prenumerata kwartalna zł. 3 50 Cena ogłoszeń: za wiersz, wysokości 1 m/m, szerokości szpalty red., w tekście zł. 0,80 poza tekstem zł. 0,40.

Redakcja i administracja Jasna 10, tel. 93-72 (93-24) — Konto w P. K. O. Nr. 13120. Redaktor przyjmuje we wtorki, czwartki i soboty od 5 do 6. Redaktor naczelny: Kazimierz Wierzyński. Wydawca: „PRASA POLSKA”, Sp. Akc. Warszawa, Nowy Świat Nr. 39. Tel. 2310. Drukarnia „PRASA POLSKA” Sp. Akc. Warszawa. Redaktor odpowiedzialny: Marian Stralski.